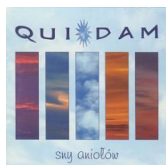


Quidam - Sny Aniołów (1998)



1. *Przebudzenie* [1:43] 2. *Moje anioły* [4:21] 3. *Morelowy sen* [5:17] 4. *Wesoła* [6:59] 5. *Beznogi mały ptak* [4:06] 6. *Łza* [4:56] 7. *Pod powieką* [13:57] 8. *Przebudzenie (świt nadziei)* [4:07] 9. *Jest taki samotny dom* [5:31] Emilia Derkowska - vocals, cello Jacek Zasada - flute, keyboards Zbyszek Florek - keyboards Maciek Meller - guitars Radek Scholl - bass Rafał Jermakow - drums, percussion + Witold Ekielski - oboe (5,6,7) Michał Wojciechowski - bassoon (5) Małgorzata Lachowicz - violin (9) Karolina Chwistek - violin (9) Magdalena Wróbel - viola (9) Dominika Miecznikowska - cello (9)

Sny Aniołów came out two years after Quidam's debut CD. It was released simultaneously in Poland by Rock-Serwis and in the rest of the world by Musea, although the latter version was retitled Angels' Dreams and featured re-recorded vocals in English. The album introduced a new flute player, Jacek Zasada. More confident than Ewa Smarzynska, he is also a bit more macho, hinting at Ian Anderson occasionally. In general, the writing is more assured and stronger, but the album lacks songs the calibre of "Sanktuarium" and "Ptone." The harder edge and bombast have been toned down to something closer to neo-prog (Musea's main sound) and Renaissance. Emilia Derkowska's voice has grown stronger and more flexible -- she does amazing things and will seduce any male listener in the range of your loudspeakers. "Moje Anioły" ("Angels of Mine"), also released as a single, stands among the group's best tracks: Punchy and light, it shows that it is still possible to play commercial prog rock without sounding lame. "Beznogi Maly Ptak" ("Little Bird With No Legs") provides another highlight, while the 14-minute "Pod Powieka" ("Behind My Eyes") can't match duration with intensity. The album ends on a heartfelt cover of Budka Suflera's seminal "Jest Taki Samotny Dom," left in Polish on the Musea version out of respect for this classic track of Polish rock. Sny Aniołów sounds slicker and better produced, but if it avoids its predecessor's lows, it offers nothing to match its highs. --- François Couture, Rovi

Zaskoczyła mnie ta kasetka. Głównie dlatego, że mi się spodobała. Ja osobiście preferuję muzykę ciężką, mroczną, depresyjną i dołującą. A Quidam trudno posądzić o depresję :). Muzyka jest wesoła i emanuje pozytywną energią. Wzbudza to we mnie obrzydzenie, ale kurcze, podoba mi się to! Duża ilość instrumentów, piękny wokal, odpowiednia dawka progresywności - to jest to.

Co do wokalu - może to taka moja prywatna dewiacja, ale sposób śpiewania Emilii Derkowskiej jest bardzo osobisty i skierowany dokładnie w słuchacza. Krótko pisząc, mam wrażenie, że ona śpiewa dla mnie i tylko dla mnie. Zwiększa to bardzo ładunek emocjonalny nagrania. Brakuje mi w "snach aniołów" trochę mocniejszych gitar. Czasem aż prosi się, aby mocno walnąć jakiegoś power chorda i wzmocnić trochę brzmienie. Ale Quidam zbliża się bardziej do muzyki pop, niż do metalu. Wychodzi im to całkiem dobrze i nie znalazłem na tej kasecie żadnych błędów (techniczno/aranżacyjno/pomysłowych), czy niedociągnięć.

Jest tu kilka utworów, które mogą trafić na listy przebojów (np. mój ulubiony "Morelowy Sen") i wcale nie dlatego, że są komercyjne, a dlatego, że są po prostu dobre. Quidam pokazuje, że nawet pop/rock można zagrać progresywnie i z pomysłem. Jeżeli masz ochotę posłuchać trochę lżejszej muzyki, a nie chcesz, żeby było to popowe "g" - kup "Sny Aniołów". To bardzo dobra !polska! muzyka progresywna. --- szalony KaPelusznik, rockmetal.pl

download (mp3 @320 kbs):

[uploaded](#) [yandex](#) [4shared](#) [mediafire](#) [mega](#) [solidfiles](#) [zalivalka](#) [cloudmailru](#) [filecloud](#)
[io](#) [m](#) [oboo](#)

[back](#)